

Sygn. akt VII Ka 1274/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 stycznia 2018 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie w VII Wydziale Karnym Odwoławczym

w składzie:

Przewodniczący: SSO Dorota Lutostańska,

Sędziowie: SO Dariusz Firkowski (spr.),

SO Andrzej Żurawski,

Protokolant: st. sekr. sąd. Jolanta Jankowska

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej Piotra Miszczaka

po rozpoznaniu w dniu 10 stycznia 2018 r.

sprawy **M. O.** ur. (...) w G., syna H. i H. z domu K.

oskarżonego z art. 156§1 kk

na skutek apelacji wniesionych przez prokuratora i obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Giżycku z dnia 26 września 2017 r., sygn. akt II K 134/16

I utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok,

II zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe za postępowanie odwoławcze, w tym kwotę 300 (trzystu) zł tytułem opłaty za II instancję.

Sygn. akt VII Ka 1274/17

UZASADNIENIE

M. O. został oskarżony o to, że w dniu 27 stycznia 2013 roku w G. uderzając pięściami spowodował u J. B. ciężkie kalectwo w postaci utraty widzenia w jednym oku

tj. o czyn z art. 156 § 1 k.k.

Sąd Rejonowy w Giżycku wyrokiem z dnia 26 września 2017 r. w sprawie II K 134/16 orzekł:

1/ oskarżonego M. O. uznał za winnego tego, że w dniu 27 stycznia 2013 roku w G. uderzając pięściami w głowę J. B. spowodował u niego obrażenia ciała w postaci: pęknięcia gałki ocznej z wypadnięciem tęczówki, podwichnięciem soczewki własnej i wylewem krwi do komory ciała szklistego oraz rany ciętej skroniowej części łuku brwiowego i masywnego okrężnego krwiaka podspojówkowego w obrębie gałki ocznej prawej, w wyniku których utracił on widzenie na oko prawe, które to obrażenia spowodowały ciężki uszczerbek na zdrowiu w postaci innego ciężkiego kalectwa tj. występku z art. 156§ 1 pkt.2 k.k. i za to na podstawie art. 156 § 1 pkt. 2 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. skazał go na karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności;

2/ na podstawie art.69 § 1 i 2 k.k., art. 70 § 1 pkt 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesił oskarżonemu tytułem próby na okres 2 lat;

3/ na podstawie art. 46 § 2 k.k. orzekł od oskarżonego na rzecz pokrzywdzonego J. B. nawiązkę w kwocie 15.000,00 zł;

4/ na podstawie art. 2 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 23.06.1973 r. o opłatach w sprawach karnych i art. 627 k.p.k. w zw. z art. 55 § 4 k.p.k. zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa tytułem opłaty kwotę 300,00 zł i obciążył go kosztami sądowymi w pozostałym zakresie.

Apelacje od powyższego wyroku wnieśli: prokurator i obrońca oskarżonego.

Prokurator zaskarżył powyższy wyrok w całości na korzyść oskarżonego M. O. i orzeczeniu zarzucił błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, który miał wpływ na treść wyroku polegający na niesłusznym przyjęciu, że zebrany materiał dowodowy w postaci przede wszystkim zeznań J. B. i S. J. nie budzi najmniejszej wątpliwości co do winy oskarżonego M. O. i okoliczności popełnienia przypisanego mu czynu, a zeznania J. B. i S. J. zasługują na przyznanie im waloru wiarygodności, zaś takiego waloru nie posiadają wyjaśnienia M. O. i zeznania jego matki w sytuacji gdy obaj świadkowie J. B. i S. J. w czasie zdarzenia byli w stanie nietrzeźwości i to upojenia alkoholowego, a kontakt z nimi był w dużym stopniu utrudniony, po raz pierwszy złożyli zeznania po upływie ponad 2 lat od zdarzenia, a S. J. powoływał się na niepamięć wywołaną stanem nietrzeźwości oraz upływem czasu, a bezpodstawnie odmówiono wiarygodności wyjaśnieniom złożonym przez oskarżonego i zeznaniom jego matki nie weryfikując ich innymi obiektywnymi dowodami poza wzbudzającymi wątpliwości zeznaniami J. B. w sytuacji gdy m.in. nie uwzględniono, iż od początku M. O. zaprzeczał, aby to on spowodował u J. B. obrażenia, że to on udzielił mu pomocy zawożąc do szpitala w G. i jadąc z nim do szpitala w O., a przyjęto za fakt domysł nie wynikający z przeprowadzonych dowodów, iż uczynił tak z obawy o reakcję pokrzywdzonego po uświadomieniu sobie konsekwencji urazu i nie uwzględniając sms-ów wysłanych przez pokrzywdzonego do S. J. w sytuacji gdy prawidłowo dokonana analiza i ocena zebranego w sprawie materiału dowodowego oraz okoliczności ustalone na jego podstawie prowadzą we wzajemnym ze sobą powiązaniu po uwzględnieniu zasady prawidłowego rozumowania i wskazań wiedzy oraz doświadczenia życiowego do wniosku, iż w sprawie zachodzą nie dające się usunąć wątpliwości, które należy rozstrzygnąć na korzyść oskarżonego.

W oparciu o powyższe wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez uniewinnienie oskarżonego M. O. od popełnienia zarzucanego mu czynu.

Obrońca oskarżonego M. O. również zaskarżył powyższy wyrok w całości i orzeczeniu zarzucił:

1/ obrazę przepisów postępowania, mającą wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie art. 4 k.p.k., art. 7 k.p.k. przez dokonanie dowolnej i wybiórczej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, a mianowicie:

a) uznaniu za wiarygodne zeznań pokrzywdzonego J. B., który w chwili doznania urazu znajdował się w stanie silnego upojenia alkoholowego, który w chwili pobytu bezpośrednio po zdarzeniu w szpitalach w G., a następnie w O. mimo zapytań nie podał nazwiska sprawcy, który zawiadomienie o przestępstwie złożył dopiero po upływie znacznego okresu czasu tj. dwóch lat od feralnego dnia, nadto który podejmował próby wywierania nacisków na świadka S. J., by ten w Sądzie obciążył odpowiedzialnością za całą sytuację M. O.;

b) oparcie się o zeznania świadków P. K. oraz S. J., którzy nie byli bezpośrednimi świadkami zdarzenia, a o wszelkich informacjach i okolicznościach sprawy wiedzą z relacji pokrzywdzonego; dodatkowo świadek S. J. wskazywał, iż z powodu upojenia alkoholowego nie pamięta zdarzenia;

c) pominięcie wyjaśnień oskarżonego w części, w której nie przyznawał się on do popełnienia zarzucanego mu czynu, podczas gdy jego zeznania są konsekwentne i spójne, gdy to wyłącznie dzięki działaniu i pomocy M. O. pokrzywdzony otrzymał pomoc medyczną i został przetransportowany do szpitala;

d) uznanie, iż oskarżony i pokrzywdzony pozostawali w związku homoseksualnym w sytuacji, gdy Sąd nie uwzględnił, iż na skutek śmierci ojca oskarżonego - gdy ten był dzieckiem - M. O. poszukiwał jedynie osoby która zastąpiłaby mu ojca, zapewniła namiastkę ciepła i opieki ojcowskiej, co znalazł w osobie J. B.;

e) pominięcie przez Sąd, iż w obrębie twarzoczaszki pokrzywdzonego nie stwierdzono innych obrażeń poza urazem oka, co mając na uwadze fakt, że pokrzywdzony miał być uderzany na oślep przez oskarżonego, winno pozostawić jakieś ślady; poddaje to w wątpliwość informacje poddawane w tym zakresie przez pokrzywdzonego;

2/ błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, który miał wpływ na jego treść, przez niesłuszne przyjęcie, iż zachowania oskarżonego wyczerpują ustawowe znamiona przestępstwa czynu z art. 156 § 1 pkt. 2 k.k. w sytuacji, gdy uważna analiza zebranego w sprawie materiału dowodowego nie daje podstaw do uznania, iż M. O. dopuścił się zarzucanego mu czynu.

W oparciu o powyższe wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez uniewinnienie oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu czynu.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Zarówno apelacja prokuratora jak i apelacja obrońcy oskarżonego nie zasługiwały na uwzględnienie. W istocie wobec podniesionych zarzutów możliwe jest jednoczesne ustosunkowanie się do obu środków odwoławczych.

Na wstępie zaznaczyć należy, iż Sąd I instancji dokonał prawidłowych ustaleń w zakresie okoliczności stanu faktycznego, jak również winy oskarżonego. Wbrew twierdzeniom skarżących, dokonana przez Sąd I instancji analiza materiału dowodowego jest wnikliwa i jasna, odpowiadająca dyrektywom określonym w art. 4 k.p.k., a przeprowadzone w oparciu o tę analizę wnioskowanie jest logiczne, zgodne z przesłankami wynikającymi z art. 7 k.p.k. Analiza zebranego w sprawie materiału dowodowego prowadzi do wniosku, że Sąd I instancji wnikliwie zweryfikował tezy aktu oskarżenia w granicach niezbędnych dla ustalenia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia skutkującego uznaniem winy M. O.. Z uzasadnienia zaskarżonego wyroku wynikają powody takiego rozstrzygnięcia, a Sąd Okręgowy w pełni podziela przedstawioną tam argumentację. W tej sytuacji nie ma potrzeby ponownego przytaczania całości argumentacji zawartej w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, którą Sąd Okręgowy aprobuje i należy jedynie zaakcentować te elementy, które przemawiają za odmową podzielenia stanowiska obrońcy i prokuratora.

Odnosząc się do zarzutów dotyczącego dokonania dowolnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, stwierdzić należy, iż ustalony stan faktyczny w niniejszej sprawie nie budzi wątpliwości. Sąd I instancji prawidłowo, w oparciu o zebrany materiał dowodowy odtworzył przebieg zdarzenia, oceniając dowody w sposób zgodny z zasadami prawa procesowego. Tym samym ustalenia faktyczne w zakresie ustalonego zachowania M. O. nie wykroczyły poza ramy swobodnej oceny dowodów albowiem poczynione zostały na podstawie wszechstronnej analizy przeprowadzonych dowodów, których ocena nie wykazuje błędów natury faktycznej czy logicznej, zgodna jest ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego oraz sędziowskim przekonaniem. Tym samym, jak to już wcześniej wskazano, nie może być uznany za trafny zarzut obrazy art. 7 k.p.k. albowiem jest on tylko wtedy skuteczny gdy skarżący wykaże, że sąd orzekający - oceniając dowody - naruszył wskazane zasady.

Również zarzuty apelacji skarżących w zakresie rzekomego błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia oraz nieprawidłowej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, które miały mieć wpływ na treść wyroku także nie są zasadne, albowiem sam fakt, iż skarżący nie zgadzają się z oceną dokonaną przez Sąd I instancji nie oznacza, że jest ona nieprawidłowa.

Analiza pisemnego uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia, wbrew twierdzeniom apelujących wskazuje, że Sąd I instancji wskazał, dlaczego dał wiarę zeznaniom pokrzywdzonego i wspierających jego relację świadków, a uznał wyjaśnienia oskarżonego oraz zeznania popierających go osób za niewiarygodne a ocenę tę należy podzielić. Istotnym przy tym jest, iż Sąd I instancji z uwagi na okoliczności sprawy dokonał oceny materiału dowodowego z dużą

ostrożnością, a relacje pokrzywdzonego zweryfikował innymi obiektywnymi okolicznościami wspierającymi jego wersję zdarzenia.

Zatem stwierdzić zarówno apelacja prokuratora, jak i apelacja obrońcy oskarżonego faktycznie sprowadzają się w rezultacie do polemiki z ustaleniami Sądu i wyciągniętymi z tych ustaleń wnioskami, przy czym w istocie jako podstawowe zarzuty wskazują one późną datę złożenia zawiadomienia o przestępstwa oraz znaczący stan nietrzeźwości pokrzywdzonego w stanie zdarzenia.

Co do tej ostatniej okoliczności, której nie sposób zanegować, zauważyć należy, że w świetle dokumentacji lekarskiej sporządzanej bezpośrednio po zdarzenia i w związku z nim, brak jest podstaw aby przyjąć, że pokrzywdzony nie był w stanie zbornie przedstawić mechanizmu zdarzenia. Wręcz przeciwnie, J. B. w sposób pełny i logiczny podał istotne okoliczności zajścia a jedynie nie wskazał bezpośrednio na osobę sprawcy, przy czym od razu nadmienił, że jest ona mu znana.

Odnosnie zaś faktycznej daty wskazania osoby M. O. jako osoby, która zadała cios, to w świetle zasad doświadczenia życiowego oraz poprawnego rozumowania oraz relacji pomiędzy pokrzywdzonym a oskarżonym w żaden sposób nie można skutecznie podważyć podawanych w tym zakresie powodów zwłoki. W tym miejscu jedynie należy zasygnalizować, że brak jest podstaw do uznania za błędny ustalony przez Sąd Rejonowy charakter relacji pomiędzy pokrzywdzonym i oskarżonym. Świadczą o tym nie tylko zeznania J. B. ale i wnioski płynące z analizy zachowania oskarżonego związanego ze zmianą szkoły i oraz miejsca zamieszkania M. O. a także dokumentacja fotograficzna jak na k. 94.

Rozważając, w kontekście powyższych uwag dotyczących prawidłowości zaskarżonego wyroku, argumentację przytoczoną w apelacjach, nie sposób dopatrzeć się sugerowanych przez skarżących uchybień w zakresie przeprowadzonej przez Sąd I instancji analizy dowodowej. Co więcej, nie sposób uznać aby twierdzenia pokrzywdzonego były jedynie pomówieniem oskarżonego. **J. B. nie miał żadnego powodu aby bezpodstawnie obciążać M. O.** i faktycznie chronić innego sprawcę. Analiza jego zeznań niebicie wskazuje, że dążył on jedynie do przedstawienia rzeczywistego przebiegu zdarzenia. J. B. właśnie ze względu na ich wzajemne relacje jak i nadzieję, że dojdzie do wyleczenia urazu, co faktycznie nie nastąpiło, zwlekał ze złożeniem zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa a powyższe dodatkowo wskazuje, że w istocie nie miał on na celu pogrążenie oskarżonego, który w chwili czynu miał zaledwie skończone 20 lat i z którym odczuwał przecież emocjonalną więź.

Formułując zarzuty przeciwko zapadłemu rozstrzygnięciu obrońca oskarżonego podporządkował ich treść linii obrony prezentowanej przez oskarżonego, nie znajdującej, poza relacją ze słyszenia jego matki, jednak swego odzwierciedlenia w przeprowadzonych dowodach. Jest rzeczą oczywistą, że oskarżony nie jest zobowiązany do składania przeciwko sobie wyjaśnień, w tym może wskazywać na okoliczności nieprawdziwe, zaś granice prawa do obrony wyznaczają znamiona innego przestępstwa (np. skierowania postępowania przeciwko innej osobie), tym niemniej totalna wręcz krytyka zeznań świadków nie pozwala na uznanie, że Sąd Rejonowy naruszył reguły oceny dowodów określone w art. 7 k.p.k., czy też zasadę in dubio pro reo (art. 5 § 2 k.p.k.).

Sąd I instancji słusznie uznał, że wyjaśnienia oskarżonego w części w której nie przyznawał się on o popełnienia zarzucanego mu czynu nie zasługiwały na wiarę, gdyż były sprzeczne z pozostałym materiałem dowodowym zebrany w sprawie. Przede wszystkim wskazać należy, że Sąd I instancji prawidłowo ustalił, iż do popełnienia przestępstwa przez oskarżonego doszło w dniu 27 stycznia 2013 r. w mieszkaniu S. J.. Okoliczność tę jednoznacznie potwierdzili w swoich zeznaniach pokrzywdzony i S. J., a także świadek P. K., który również był zaproszony na to przyjęcie, jednak na to spotkanie nie dojechał. Podczas zdarzenia w mieszkaniu S. J. były tylko trzy osoby: S. J., pokrzywdzony oraz oskarżony. Zatem wersja przedstawiona przez oskarżonego co do okoliczności i czasu, w którym miało dojść do zdarzenia nie zasługiwała na wiarę.

Przy czym wskazać należy, że – wbrew twierdzeniom skarżących - na winę oskarżonego nie wskazywały wyłącznie zeznania pokrzywdzonego i świadka S. J.. Wersję przedstawioną w zeznaniach tych świadków potwierdził również dowód z opinii lekarskiej z 27 stycznia 2017 r. (k. 33 akt prokuratorskich), z której wynikało, że obrażenia mogły

powstać w wyniku zadziałania narzędzia tępego, tępokrawędzistego, nie można wykluczyć dłoni, w tym pięści. Opinię tę biegły potwierdził składając uzupełniające opinie pisemną i ustną. Na rozprawie w dniu 14 marca 2017 r. biegły jeszcze raz podał, że narzędziem tęym, tępokrawędzistym mogła być pięść. Dodał ponadto, że wystarczy jedno uderzenie, że by powstały takie obrażenia jakie stwierdzono u pokrzywdzonego. Biegły wskazał, że nie spotkał się z sytuacją, aby ktoś doznał takiego obrażenia jak pokrzywdzony w wyniku samoistnego upadku na przedmioty o takich właściwościach. Co również istotne wbrew zarzutowi apelacji obrońcy jak w pkt „e” na k.185 akt w badaniu przedmiotowym w obrębie twarzoçaszki pokrzywdzonego stwierdzono nie tylko uraz oka ale między innymi **ranę ciętą skroniowej części łuku brwiowego**- k.59 w załączniku adresowym do akt sprawy a na powyższe wskazuje również biegły – k.125.

W tym miejscu odwołując się do treści tego dokumentu wskazać ponownie należy, że pokrzywdzony w wywiadzie podał, że został, uderzony w okolice oka przez znaną sobie osobę.

W zakresie faktycznych obrażeń u pokrzywdzonego wynikłych z zachowania oskarżonego zauważyć należy, że w świetle opinii biegłego z zakresu okulistyki, po urazie oka doznany przez pokrzywdzonego w roku 2004, po badaniu w dniu 6 stycznia **2005 r.** (sprostowanie daty przez biegłego na rozprawie w dniu 14 marca 2017 r.) stwierdzono, że doszło u J. B. do poprawy widzenia- k.87. Tymczasem po przedmiotowym zdarzeniu pokrzywdzony utracił widzenie na prawe oko.

Ponadto wskazać należy, że następnego dnia po operacji w dniu 28 stycznia 2013 r. pokrzywdzony J. B. skontaktował się telefonicznie z P. K. i powiadomił go o pobiciu przez M. O. oraz o tym, że przebywa w szpitalu w O.. Pokrzywdzony rozmawiał telefonicznie również z S. J., poinformował go, że oskarżony uszkodził mu gałkę oczną. Nie chciał natomiast rozmawiać z oskarżonym i jego matką, która próbowała do niego dzwonić. Zatem trafnie Sąd Rejonowy ustalił, że takie zachowanie pokrzywdzonego jednoznacznie wskazywało na sprawstwo oskarżonego albowiem pomimo spożytego alkoholu pokrzywdzony bezpośrednio po zdarzeniu wiedział, że sprawcą jego urazu był M. O.. Tym samym nie było tak, że J. B. skierował swoje oskarżenia w stronę M. O. dopiero po około dwóch latach od zdarzenia tj. w chwili złożenia zawiadomienia o możliwości popełnienia przestępstwa w marcu 2015 r.

Pośrednio ale znacząco, co podkreślił Sąd I instancji, fakt, że to oskarżony uderzył pokrzywdzonego potwierdziła jego matka H. O.. W złożonych zeznaniach początkowo utrzymywała, że gdy przyjechała taksówką na miejsce zdarzenia i następnie wraz z synem zawieźli pokrzywdzonego do (...) w G. to wówczas ***pokrzywdzony miał powiedzieć do jej syna, że go uderzył***, zaś jej syn zaprzeczając temu miał powiedzieć c do pokrzywdzonego, że go ratował – k.80 akt. Zatem również z zeznań tego świadka wynikało, że pokrzywdzony od początku nie miał wątpliwości kto go uderzył i jednoznacznie wskazywał na osobę oskarżonego.

Nie można również podzielić twierdzeń obrońcy oskarżonego z rozprawy apelacyjnej dotyczących tego, że okolicznością świadczącą o tym, iż oskarżony nie dopuścił się zarzucanego mu czynu był fakt, że świadek A. K. w swoich zeznaniach nie potwierdziła, że podczas wizyty w szpitalu u J. B. oskarżony przyznał się do pobicia pokrzywdzonego. W ocenie Sądu Okręgowego, świadek ten jako osoba bliska dla oskarżonego nie chciała obciążać go swoimi zeznania, chciała go przedstawić w jak najlepszym świetle. Zatem nie dziwi fakt, że nie potwierdziła słów pokrzywdzonego, które mogły jednoznacznie potwierdzić przedstawioną przez niego wersję wydarzeń.

Chybione jest także odwoływanie się do treści sms-ów jak na k.95-99 albowiem ich analiza w żaden sposób nie może podważyć, że pokrzywdzony kategorycznie jako sprawcę urazu oka wskazywał M. O.. Miał on natomiast jedynie żal do S. J., że ten go nie obronił przed atakiem- k.95 odw. Zatem w żaden sposób nie można przyjąć jak to wskazywano w apelacjach, że pokrzywdzony miał rzekomo wywierać naciski na S. J. celem obciążania M. O.. W tym zakresie podkreślenia wymaga również i to, że w żadnym momencie J. B. nie twierdzi a nawet nie sugeruje, że sprawcą urazu oka miałby być gospodarz mieszkania tj. S. J..

Wbrew zarzutom apelacji Sąd I instancji trafnie ustosunkował się także do kwestii czasu przyjazdu do G. pokrzywdzonego jak i do oceny zeznań S. J., również w zakresie utraty pamięci z uwagi na spożyty alkohol i w tym zakresie odwołać się należy do przekonującej argumentacji jak na k.170 odw.-171 odw.

Wreszcie w ocenie Sądu Okręgowego postawa M. O. po zdarzeniu, kiedy to starał się udzielić pokrzywdzonemu pomocy poprzez zawieszenie go taksówką na (...) w G. oraz asystował w transporcie do Szpitala w O., oprócz oczywistej aprobaty dla takiego zachowania, wskazuje faktycznie na refleksję oskarżonego co do skutków wcześniejszego podjętego zachowania wobec J. B.. Zatem wbrew stanowisku skarżących nie sposób uznać właśnie takiego postępowania za rzekomo świadczącego o braku zawinienia M. O.. Przecież do chwili zdarzenia, które miało nagły charakter nie było pomiędzy pokrzywdzonym a oskarżonym konfliktu a wymienieni w dniu 27 stycznia 2013 r. spotkali się na towarzyskiej imprezie. Zatem w żadnym wypadku następczego zachowania M. O. nie można traktować jako niespotykanego i wręcz niezrozumiałego albowiem oskarżony gdy zorientował się co faktycznie uczynił zdecydował się na podjęcie działań mających na celu niesienie pomocy bliskiej mu osobie.

W konsekwencji, w okolicznościach wynikających z przeprowadzonych dowodów i trafnie ocenionych w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, brak było podstaw do zakwestionowania tak ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd Rejonowy, jak i dokonanej oceny prawnej czynu oskarżonego.

Sąd Okręgowy nie znalazł także podstaw do ewentualnego złagodzenia rozstrzygnięcia o konsekwencjach prawnych popełnionego przez oskarżonego czynu. W ocenie Sądu odwoławczego kara wymierzona oskarżonemu nie razi surowością i jest adekwatna do stopnia winy i społecznej szkodliwości czynu mu przypisanego. Odpowiada dyrektywom wskazanym w art. 53 k.k., a Sąd I instancji trafnie powołał okoliczności na korzyść i niekorzyść oskarżonego.

W konsekwencji zaskarżony wyrok jako słuszny utrzymano w mocy -art. 437 § 1 kpk, art.438pkt2-3 kpk.

Na podstawie art. 636 § 1 k.p.k. obciążono oskarżonego kosztami procesu za postępowanie odwoławcze, w tym na podstawie art. 8 w zw. z art. 2 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 23 czerwca 1973r. o opłatach w sprawach karnych opłatą w kwocie 300 zł, uznając, że M. O. jest w stanie je ponieść.